

Xymena Pilch-Nowakowska

Międzynarodowe Towarzystwo Muzyki Polskiej im. Ignacego Jana Paderewskiego

Reakcja Ignacego Jana Paderewskiego na polski wrzesień 1939 roku i obronę Warszawy

Słowa kluczowe

Ignacy Jan Paderewski, wrzesień 1939 roku, agresja hitlerowsko-sowiecka, pomoc dla Polski, apele, radio, Polskie Radio, Stefan Starzyński, obrona Warszawy

Streszczenie

Wybuch II wojny światowej zmobilizował blisko 80-letniego I.J. Paderewskiego do zorganizowania możliwie jak najszerzej pomocy dla Polski napadniętej we wrześniu 1939 roku przez dwóch potężnych agresorów: Niemcy hitlerowskie i ZSRR. Mistrz wykorzystywał do tego celu swoje kontakty z politykami i osobami wpływowymi wielu państw, z Polonią światową, a także radio i prasę. Podkreślał, że trzy tygodnie samotnej walki Polski to jej wielki wkład we wspólną sprawę. Przekonywał w swych apelach, że naród, który potrafił tak ofiarnie bronić Westerplatte, Warszawy, Modlina, Helu i Lwowa zasługuje na pomoc. Zniszczenie Warszawy było dla Paderewskiego szczególnie trudnym przeżyciem. W swoich wystąpieniach kilkakrotnie przywoływał obraz zrujnowanej stolicy – serca kraju i miasta jego młodości. Jednym z najważniejszych źródeł informacji o tym, co dzieje się w Warszawie, były dla Paderewskiego przekazy radiowe, w tym wystąpienia prezydenta Stefana Starzyńskiego i ppłk. Wacława Lipińskiego.

Wrześniowy atak na Polskę dwóch agresorów – 1 września 1939 roku Niemiec hitlerowskich, a 17 września Rosji Sowieckiej był dla Ignacego Jana Paderewskiego, jednego z głównych architektów polskiej niepodległości 1918 roku, szczególnie bolesnym ciosem.

Jako wytrawny dyplomata, zawsze rozpatrujący sprawy kraju na szerokim tle sytuacji międzynarodowej, z niepokojem obserwował narodziny i umacnianie się w Europie dwóch totalitaryzmów: III Rzeszy z programem „Drang nach Osten” i stalinowskiej Rosji. Ostrzegał świat przed niebezpieczeństwem na wiele lat przed wybuchem II wojny światowej. Wykorzystywał każdą nadarżającą się okazję, by publicznie zabierać na ten temat głos.

Jedną z nich był bankiet, jaki na jego cześć 18 maja 1932 roku wydały Civic Forum i Council on Foreign Relations w nowojorskim hotelu „Astor”¹. Tam, w obszernym, półtoragodzinnym przemówieniu, w oparciu o szeroki kontekst historyczny uzasadniał niesłuszność żądań niemieckich do tzw. polskiego korytarza. Przemówienie wirtuoza emitowała na terenie całych Stanów Zjednoczonych sieć radia NBC, było ono także publikowane w języku angielskim, francuskim i japońskim². Temat rewizjonizmu niemieckiego podejmował Paderewski na łamach prasy wielokrotnie. Polska Agencja Prasowa 27 marca 1933 roku opublikowała streszczenie wywiadu, jakiego udzielił redaktorowi „The New York Timesa” i współpracownikowi dziennika francuskiego „Paris-Soir”. Ukazał się on w prasie amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej 6 marca 1933 roku. Wywiad ten, jak pisał gen. Władysław Sikorski, „przyszedł w samą porę” ze względu na trudną sytuację międzynarodową Polski i na to, że „głosu polskiego

¹ *Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego*, (dalej: APIP), t. 6, 1915–1941, oprac. A.G. Dąbrowski, M.M. Drozdowski, M. Perkowska-Waszek, X. Pilch, Warszawa 2007, s. 265–274.

² *Poland and Peace. An address delivered on May 18, 1932 at a banquet in his honor at the Hotel Astor, New York City by the American Polish Chamber of Commerce, The Civic Forum and the Council of Foreign Relations*, [New York 1932]; wyd. w j. francuskim pt. *La Pologne et la paix. Allocution prononcée le 18 mai 1932 par Ignace-Jean Paderewski Au banquet donné en son honneur à l'Hôtel Astor à New York par la Chambre de Commerce Americo-Polonaise*, le „Civil Forum” et le Conseil des Relations étrangères, Genève 1932; [Genève 1933]; *Poland's so-called corridor*, „Foreign Relations”, [New York 1933], reprint, „Foreign Affairs” kwiecień 1933, [w jęz. japońskim] Tokio 1933; *La Pologne et la Paix*, [w:] *La Poméranie Polonaise*, Warszawa 1933.

w ogóle nie słyhać w świecie”³. Adam Grzymała-Siedlecki w artykule pt. *Paderewski jako kapitał narodowy*, w „Kurierze Warszawskim” z 2 kwietnia 1933 roku podkreślił: „Cała treść wywiadu jest szeregiem najświetniejszych argumentów politycznych, jakie można było przytoczyć w sprawie imperializmu i furii zaborczej Niemiec, w sprawie Pomorza, w sprawie znaczenia Polski i w sprawie pokoju wszechświatowego”⁴.

W oświadczeniu z 26 sierpnia 1937 roku, opublikowanym w związku z powszechnym strajkiem chłopskim, zorganizowanym przez Stronnictwo Ludowe I.J. Paderewski akcentował, jak poważne zagrożenie dla Polski stanowią dwa totalne ustroje w państwach sąsiedzkich i stwierdzał:

Polska musi przeciwstawić potęgom sąsiedzkim potęgę własną, wynikającą z konsolidacji narodu, dokonanej w duchu polskim i chrześcijańskim, w duchu rządnej wolności i zgody domowej, a grzmiącemu pochodowi sąsiedzkiego rasizmu, czy niecącej pożar propagandzie komunistycznej przeciwstawić miłość najszerzych mas ku swemu państwu i jego prawom⁵.

Niestety, z kraju docierały do niego informacje o ostrych podziałach wewnętrznych i marnowaniu energii rodaków na wzajemną walkę. Dzielili się w listach wieściami i przemyśleniami z Paderewskim jego ideowi przyjaciele, otrzymywał także raporty i Komunikaty informacyjne. Komunikat nr 23 z 10 stycznia 1939 roku, szeroko opisywał sytuację izolacji Polski na arenie międzynarodowej i przytaczał wypowiedź prof. Loona Jasparri z Brukseli dla „The Daily Telegraph and Morning Post” z 23 grudnia 1938 roku: „O tym, że Polska będzie walczyć, nie może wątpić nikt, kto zna ducha tego dzielnego narodu. Ale zdaje się prawdopodobnym, bardzo prawdopodobnym, że będzie walczyć sama jedna”⁶.

³ APIP, t. 3, oprac. H. Janowska, Cz. Madajczyk, Wrocław 1974, s. 215–217.

⁴ „Kurier Warszawski” 1933, 2 kwietnia, nr 92, s. 6–7. Zob. też: „Kurier Warszawski” 1933, 27 maja, nr 145, s. 2; Deklaracja I.J. Paderewskiego dla agencji Hava-sa o polityce zagranicznej Polski, 02.02.1935, [w:] APIP, t. 4, 1935–1940, oprac. T. Jędruszcak, A. Leinwand, Wrocław 1974, s. 6–7.

⁵ APIP, t. 5, 1909–1941, oprac. A.G. Dąbrowski, M.M. Drozdowski, K. Janczewska-Sołomko, M. Perkowska-Waszek, X. Pilch, Warszawa 2001, s. 110.

⁶ APIP, t. 4, op. cit., s. 202–205.

W pełnej napięcia przedwojennej atmosferze przebiegało ostatnie amerykańskie tournée Paderewskiego. W deklaracji dla „News-Real”, wygłoszonej 22 lutego 1939 roku na pokładzie liniowca II-de-France, artysta wyraził podziw dla narodu amerykańskiego i nadzieję na uratowanie światowego pokoju⁷.

Inauguracyjny recital w Nowym Jorku 26 lutego 1939 roku „Championa of Liberty”, bo tak nazwano Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych, był wielkim wydarzeniem. Transmitowało go kilka stacji radia Stanów Zjednoczonych i Kanady. Szykując się do koncertu w Auditorium w Chicago, zaplanowanego na 19 marca 1939 roku⁸, pianista jednocześnie redagował list do przebywającego wówczas także w Chicago Edwarda Benesza, w związku z zaborem przez Niemcy Czech i Moraw. „Wszystkie nasze wysiłki – projektował poruszony i zaniepokojony Paderewski 17 marca 1939 roku w liście do czeskiego polityka – powinny być skierowane w stronę Pańskiego narodu, by mu nieść pomoc, by zagrzać go do oporu, by podać mu rękę w legalnie prowadzonej walce o odzyskanie pełnej niepodległości”⁹. W dniu koncertu w New Haven w stanie Connecticut 18 maja 1939 roku, Paderewski wysłał telegram do gen. J. Hallera z okazji zjazdu weteranów Błękitnej Armii w Bydgoszczy. Podkreślał w nim zgodność celów Polski z wielkimi demokracjami Zachodu i mówił o „przymierzu dla obrony pokoju świata” w obliczu groźby wojny, która zawisła nad Polską. „Zdecydowana postawa Polski przyniesie daj Boże opamiętanie tym, co sięgają po cudze i ochroni ludzkość przed nieobliczalnym nieszczęściem nowej wojny” – próbował nie tracić optymizmu Paderewski¹⁰. Ze względów zdrowotnych musiał wkrótce przerwać swoje występy. Z powodu zasłabnięcia, w ostatniej chwili odwołał swój koncert w nowojorskiej Madison Square Garden, zapowiedziany na 25 maja. Na dzień przed powrotem do swojej szwajcarskiej posiadłości Riond Bosson zdażył jeszcze wydać 31 maja odezwę do Polonii amerykańskiej. Przypominając jej chlubną kartę, którą zapisała własną krwią w okresie I wojny światowej, dziękował równocześnie za jej ofiarność

⁷ H. Przybylski, *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Katowice 1982, s. 320.

⁸ M. Perkowska, *Diariusz koncertowy Paderewskiego*, Kraków 1990, s. 195.

⁹ APIP, t. 4, op. cit., s. 214–215. Cyt. za: H. Przybylski, op. cit., s. 321.

¹⁰ APIP, t. 5, op. cit., s. 114.

na rzecz obrony Polski, w obliczu nowego zagrożenia, przed którym stanęła. „Na pierwszą wieść, że Ojczyźnie waszych ojców grozi niebezpieczeństwo, dawny wielki duch Smulskich, Starzyńskich, Wojta-lewiczów, Bójnowskich, z dostojnym ks. biskupem Rhode na czele, odżył w całej pełni. Posypały się wdowie grosze, poruszyły ofiarne serca. Polska w was jeszcze nie zginęła i – da Bóg – nigdy nie zginie, lecz żyć będzie na zawsze!”¹¹ – słuchało wychodźstwo polskie w Ame-ryce słów swego ideowego przywódcy, który na statku Normandia 1 lipca 1939 roku powrócił do Szwajcarii. Niestety, niepokojące wieści coraz intensywniej napływające z kraju w okresie letnim i wczesno-jesiennym, nie sprzyjały regeneracji nadwątłych sił wirtuoza, który u zarania niepodległości „wygrał Polskę na fortepianie”. W obliczu zbliżającej się wojny postanowił działać dostępnymi sobie środkami: w swych publicznych wystąpieniach stawiał światu przed oczyma zagrożoną Polskę, szukając w napięciu możliwości zorganizowania jak najefektywniejszej dla niej pomocy. Wykorzystywał do tego celu także osobiste kontakty.

W sierpniu 1939 roku, Paderewski zaapelował do rodaków o poparcie Funduszu Obrony Narodowej, przekonując, że każda rodzina w Polsce jest w stanie dla obrony kraju przeznaczyć ze swego budżetu co miesiąc choćby najdrobniejszą ofiarę. Sam przekazał tysiąc złotych na Fundusz Obrony Narodowej i zobowiązał się co miesiąc wpłacać po 250 zł¹². Tuż przed wybuchem wojny, 27 sierpnia 1939 roku Paderewski wysłał telegram do prezydenta Stanów Zjednoczonych Franklina Delano Roosevelta z komentarzem do jego odezwy skierowanej do prezydenta RP Ignacego Mościckiego i kanclerza Niemiec¹³. Prezydent Stanów Zjednoczonych odpowiedział, że jest pełen nadziei na działania zmierzające do powstrzymania rozlewu krwi i zachowania pokoju w Europie¹⁴. W przemówieniu radiowym skierowanym do przyjaciół amerykańskich na temat agresywnej polityki Trzeciej Rzeszy, nadanym przez radiostację lozańską w ostatnich dniach sierpnia, Paderewski dziękował prezydentowi Rooseveltowi

¹¹ APIP, t. 4, op. cit., s. 228–229.

¹² APIP, t. 5, op. cit., s. 119–120.

¹³ APIP, t. 6, op. cit., s. 275.

¹⁴ Ibidem.

za jego inicjatywy pokojowe i demaskował zamiary Hitlera¹⁵. „Pierwszą jego ofiarą – mówił Paderewski – stała się Czechosłowacja. Obecnie, używając pokojowej frazeologii, domaga się przyłączenia do Rzeszy Gdańska i tzw. korytarza. Ale to tylko pozór. Chce uczynić z Polski niemiecki Lebensraum, a następnie zniszczyć niepodległość innych narodów”¹⁶. Swe wystąpienie Paderewski zakończył słowami: „Niech Bóg błogosławi waszemu Prezydentowi i wam wszystkim. Niech Bóg sprzyja cywilizowanym narodom w ich wysiłkach zmierzających do utrzymania pokoju, lecz gdy wojna stanie się konieczną, jeśli pokoju nie będzie można utrzymać, niech przyniesie zwycięstwo tym, którzy wolą umierać jako wolni ludzie niż żyć jako niewolnicy”¹⁷.

W podobnym tonie wypowiadał się 29 sierpnia 1939 roku w apelu nadanym przez Polskie Radio do mieszkańców Warszawy prezydent Stefan Starzyński: „Duch nasz jest doskonały, spokój całkowity, wiemy wszyscy, że oddamy siebie samych, gdy zajdzie potrzeba, dziś oddawać musimy naszą pracę, aby złożyć swoją cegiełkę w budowie obrony Rzeczypospolitej i jej stolicy”¹⁸. Kilka dni wcześniej, 24 sierpnia 1939 roku, nazajutrz po podpisaniu układu Ribbentrop – Mołotow, prezydent Starzyński ogłosił przez radio odezwę do mieszkańców Warszawy, by przygotowali się na wypadek, gdyby Polska i stolica zostały zagrożone. „Ofiarność Wasza na rzecz dobra powszechnego jest znana. Świadczycie zawsze dla państwa i dla swego miasta, gdy tego zachodzi potrzeba. Spokój, jaki cała ludność stolicy zachowuje w rozgrywających się wypadkach międzynarodowych, jest dowodem wielkiej dojrzałości obywatelskiej” – mówił prezydent Warszawy. Zalecał mieszkańcom stolicy zorganizowanie odpowiedniej ilości schro-

¹⁵ APIP, t. 5, op. cit., s. 116–118.

¹⁶ Ibidem, s. 118. Tłum. polskie, cyt. za: M.M. Drozdowski, *Działalność Ignacego Jana Paderewskiego w latach II wojny światowej*, [w:] idem, *O niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą. Z dziejów aktywności artystycznej i obywatelskiej Ignacego Jana Paderewskiego*, Kraków–Warszawa 2018, s. 211.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ „Gazeta Polska” 1939, 29 sierpnia, nr 240, s. 6; Cyt. za: M.J. Kwiatkowski, *Wrzesień 1939 w Warszawskiej Rozgłośni Polskiego Radia*, Warszawa 1984, s. 43–44. Zob. też: *Archiwum Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego* (dalej: APWSS), przedmowa L. Kaczyński – prezydent Warszawy, red. nauk. i wstęp M.M. Drozdowski, Warszawa 2004, s. 226–228.

nów i kopanie rowów przeciwlotniczych¹⁹. Nie jest wykluczone, że te dwa apele słyszał w dalekiej Szwajcarii także Paderewski bądź któryś z domowników Riond Bosson, który następnie mógł zrelacjonować je Mistrzowi. Można było wysłuchać także późniejszych audycji informujących o tych wystąpieniach, nadających ich fragmenty. Było to możliwe, gdyż Polskie Radio nadawało regularnie programy dla Polonii i słuchaczy zagranicznych²⁰.

W dniu rozpoczęcia II wojny światowej, 1 września 1939 roku, I. Paderewski ostrzegał w swoim telegramie premiera Francji Édouarda Daladiera przed hitlerowską ekspansją, podkreślając znaczenie polityczno-wojskowego sojuszu Polski z Francją i Wielką Brytanią²¹. Następnego dnia mógł usłyszeć w radioodbiorniku przemówienie francuskiego szefa rządu: „Francuzi! Od świtu dnia 1 września Polska stała się przedmiotem brutalnej i cynicznej agresji. Granice jej zostały pogwałcone, miasta jej są bombardowane, armia jej zaś stawia bohaterski opór napastnikowi (...)”²². 4 września w przemówieniu do radiosłuchaczy amerykańskich Paderewski wzywał Amerykę do pomocy dla płonącej Europy²³. Tego dnia zwrócił się także do Mahatmy Gandhiego, prosząc go o ogłoszenie pokojowego apelu i wezwanie do pomocy dla napadniętej Polski. Indyjski przywódca 9 września

¹⁹ „Dziennik Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy” 1939, 26 sierpnia, nr 55, s. 1. Zob. też: *Cywilna Obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje*, wstęp M. Drozdowski, kier. nauk. S. Płoski, oprac. L. Dobroszycki, M. Drozdowski, M. Getter, A. Słomczyński, Warszawa 1965, s. 3.

²⁰ Polskie Radio w sierpniu 1939 r. rozporządzało 10 rozgłośniami: Warszawa I (Raszyn), Baranowicze, Wilno, Katowice, Lwów, Poznań, Toruń, Kraków, Łódź, Warszawa (Fort Mokotowski), w rozbudowie była 11 radiostacja Łuck. Przez 6 stacji krótkofalowych, będących własnością Ministerstwa Poczty i Telegrafów nadawano programy dla Europy, Ameryki Północnej i Południowej, głównie z myślą o polskim uchodźstwie. Zob. M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 31. Gdy z obawy przed Niemcami, na polecenie dyrektora programowego Polskiego Radia Piotra Góreckiego, zniszczona została 6 sierpnia stacja nadawcza w Raszynie, czyli Warszawa I, 7 sierpnia w Forcie Mokotowskim uruchomiono Warszawę II. Zob. M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 88–89; W. Bartoszewski, *1859 dni Warszawy*, Kraków 2008, s. 35.

²¹ APIP, t. 5, op. cit., s. 120–121.

²² M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 63–64.

²³ H. Przybylski, op. cit., s. 328; APIP, t. 4, op. cit., s. 236.

przesłał Paderewskiemu tekst odezwy prasowej z wyrazami solidarności z walczącymi Polakami²⁴.

W dramatycznych dniach września 1939 roku Paderewski w zasadzie nie odchodził od radioodbiornika. Jak pisze jego biograf Adam Zamoyski: „1 września 1939 roku, kiedy Niemcy napadły na Polskę, Riond Bosson ogarnęła gorączka. Do salonu zniesiono radio Heleny Lübke²⁵. (...) W kilka dni później kupiono większy aparat i zainstalowano go przy fotelu Paderewskiego”²⁶.

Henryk Opieński, muzyk i muzykolog, przyjaciel Paderewskiego, mieszkający od 1926 roku w Morges i często odwiedzający państwa Paderewskich relacjonował:

Początkowy niepokój Paderewskiego zmienił się w prawdziwą udrękę, zwłaszcza gdy we wrześniu 1939 r. podano pierwszą wiadomość o bombardowaniu Warszawy. W Riond Bosson radio zainstalowane było w pokoju jadalnym, gdzie wszyscy domownicy słuchali z przejęciem strasznych wiadomości. Często spojrzenia ich kierowały się na twarz mistrza, który swoje głębokie cierpienie pokrywał maską stoickiego spokoju i opanowania. Chcąc wiedzieć absolutnie wszystko, przyjmował w milczeniu nawet najbardziej druzgocące wiadomości. (...)

Tylko jeden jedyny raz można było zobaczyć łzy w oczach Paderewskiego, było to w chwili, kiedy słuchał oficjalnego komunikatu o zniszczeniu Warszawy!²⁷.

Temu, że wrześniowy los stolicy był szczególnie bolesnym ciosem dla Paderewskiego trudno się dziwić. Warszawa to serce kraju, ale również miasto, w którym przyszły mąż stanu spędził swoją młodość. Przypomnijmy, że urodzony na Kresach Rzeczypospolitej, w Kurylówce na Podolu Ignacy, po raz pierwszy przybył do Warszawy z ojcem w grudniu 1872 roku, by starać się o miejsce w Instytucie

²⁴ APIP, t. 4, op. cit., s. 235–236; t. 6, op. cit., s. 275.

²⁵ Helena Lübke (1893–1986), od 1919 r. sekretarka Heleny Paderewskiej, pomagająca jej w działalności filantropijnej. Po śmierci Heleny Paderewskiej w 1934 r. nadal była zatrudniona przez I. Paderewskiego. Pomagała jego siostrze Antoninie Wilkońskiej w prowadzeniu domu i S. Strakaczowi – sekretarzowi Paderewskiego w prowadzeniu korespondencji.

²⁶ A. Zamoyski, *Paderewski*, Warszawa 1992, s. 256.

²⁷ H. Opieński, *Ignacy Jan Paderewski*, Kraków 1960, s. 125–126.

Muzycznym. Został przyjęty na uczelnię bez egzaminu, na podstawie rozmowy z jej dyrektorem, Apolinarym Kątskim, który natychmiast dostrzegł w młodym chłopcu duży potencjał artystyczny. Rozmaite perypetie, jakie przeżył Ignacy przez kilka lat nauki w Konserwatorium, nie przeszkodziły temu, by zdecydował się podjąć w nim pracę, jako nauczyciel w klasie fortepianu. Tutaj, w stolicy nawiązał trwałe przyjaźnie, założył rodzinę, a w latach, gdy był już światowej sławy kompozytorem przyjeżdżał, by koncertować i wspierać hojnie warszawiaków. Tutaj także 9 stycznia 1919 roku, tuż przed przyjęciem funkcji premiera z rąk Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego otrzymał Ignacy Paderewski honorowe obywatelstwo Warszawy – w tym roku obchodziliśmy 100-lecie tych wydarzeń²⁸.

11 stycznia 1919 roku, w sali Ratusza, podczas rautu urządzonego z okazji nadania Paderewskiemu tytułu honorowego obywatela Warszawy, wypowiedział on znamienne słowa:

Najprzewielebniejsze duchowieństwo, czcigodny panie prezesie Rady Miejskiej, czcigodny panie prezydencie Warszawy! Czyż mam Was zapewniać, jak dumny i szczęśliwy się czuję w tej chwili podniosłej, gdy ukochana Warszawa tak uroczycie wita przybycie własnego dziecka. Nie urodziłem się tu wprawdzie między Wami; kolebka moja stała na kresach Rzeczypospolitej Polskiej, w krainie tatarskich najazdów, dzisiejszych hajdamackich zbrodni, jednakże wszystkie zabory i dzielnice Polski ogarniałem zawsze jednakową bezgraniczną miłością.

²⁸ 9 stycznia br. miało miejsce spotkanie sympatyków działalności artystycznej i patriotycznej I.J. Paderewskiego pod jego pomnikiem w Parku Ujazdowskim. Udział w nim wzięły delegacje kilku warszawskich szkół im. I.J. Paderewskiego. 16 stycznia rano złożono wieńce przy sarkofagu Mistrza w krypcie katedry św. Jana, a następnie w Muzeum Niepodległości odbyła się debata „W stulecie utworzenia rządu Ignacego Jana Paderewskiego”. Po południu tego dnia drugie spotkanie poświęcone Paderewskiemu miało miejsce w Sali Lelewelowskiej Instytutu Historii PAN. Nie było już możliwe odwiedzenie Saloniku Pamięci I.J. Paderewskiego w Podchorążówce w Łazienkach Królewskich, który był skromną pozostałością po Muzeum I.J. Paderewskiego, założonym w 1988 r. Muzeum to, po odejściu na emeryturę jego szefa – prof. M. Kwiatkowskiego zamknięto (w 2012 r.), a w zeszłym roku, gdy świętowaliśmy 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości, Salonik Pamięci I.J. Paderewskiego, jedyne miejsce w Warszawie poświęcone jednemu z głównych twórców polskiej niepodległości, szanowanemu na całym świecie za to, że „wygrał Polskę na fortepianie”, decyzją dyrekcji Łazienek Królewskich został ostatecznie zlikwidowany.

Moje ukochanie Warszawy łączyło się stale i łączy ze wspomnieniami najdroższych, najmilszych dni mojej młodości tu przeżytych. Wychowałem się w Warszawie, tu się urabiała moja wola²⁹.

Informacje z zaatakowanego i wkrótce okupowanego kraju docierały do siedziby mistrza fortepianu w Riond Bosson różnymi drogami, często poprzez zaufanych ludzi, był zatem dobrze poinformowany zarówno o rozmiarach, jak i metodach terroru hitlerowskiego.

W jego obszernym archiwum znajduje się ważny dokument o Warszawie w dniach oblężenia we wrześniu 1939 roku i w pierwszym okresie okupacji niemieckiej. Jest to sprawozdanie sporządzone w Paryżu ok. 28 października, na podstawie informacji pewnego przemysłowca, który przebywał w Warszawie przez cały okres jej bombardowania i wyjechał z oblężonego miasta do Londynu przez Paryż 22 października 1939 roku³⁰. Paderewski czytał w nim o bezustannym ostrzale Warszawy z powietrza i ziemi 24 i 25 września, bez przerwy, przez 48 godzin i jego tragicznych skutkach, o dziesiątkach tysięcy zabitych i rannych cywili, zniszczeniu filtrów i braku wody, ogromie pożarów, całkowicie zniszczonych domostwach. Przykuwały jego uwagę informacje o heroicznym zachowaniu ludności cywilnej podczas trzytygodniowego oblężenia Warszawy i samego 48-godzinnego bombardowania, pracy wszystkich ponad siły przy usuwaniu gruzów i pomaganiu rannym. W tych najcięższych chwilach odzywała się w ludziach wielka solidarność, pomagano sobie nawzajem bez względu na status społeczny, dzielono się nawet żywnością, która była wówczas w najwyższej cenie³¹. Ludność nie przerywała modlitw, a kapłani pozostawali przy ołtarzach, nawet w momencie, gdy na katedrę św. Jana i kościół Najświętszego Zbawiciela spadły bomby. Paderewski mógł dowiedzieć się z drugiej części sprawozdania, że mimo strasznego doświadczenia mieszkańcy nie chcieli słyszeć o poddaniu się. Po zawieszeniu broni 27 września i zajęciu stolicy, od początku października Niemcy wprowadzili swoje porządki. Narastały rabunki mieszkań, wypędzanie z nich mieszkańców, bezrobocie, nędza, najeżdźca zlikwidował prasę

²⁹ „Kurier Warszawski” 1919, 12 stycznia, nr 12, s. 7.

³⁰ APIP, t. 4, op. cit., s. 251–256.

³¹ Ibidem, s. 252–253.

polską, prasa zagraniczna do miasta nie docierała, wobec czego stolica została pozbawiona informacji. Na końcu relacji znalazło się stwierdzenie, że Warszawa mimo wszystko, wierzy w lepszą przyszłość³². We wzorowo prowadzonym przez Paderewskiego archiwum znajdziemy także późniejsze informacje o terrorze okupacyjnym w Polsce, z obszernymi wiadomościami o sytuacji w Warszawie³³.

W szczególnym napięciu, tak jak wielu rodaków, słuchać musiał Paderewski we wrześniu 1939 roku nadawanych przez Polskie Radio przemówień Stefana Starzyńskiego – prezydenta Warszawy i komunikatów ppłk. Wacława Lipińskiego – początkowo pracującego w Biurze Propagandy Naczelnego Dowództwa, od 7 września 1939 roku szefa propagandy w Dowództwie Obrony Warszawy. Były one od 9 września stenografowane lub nagrywane na płyty, celem wykorzystania ich w programie Warszawy II lub krótkofalówek, nadających dla zagranicy³⁴. Dla wszystkich było oczywiste: obrona Warszawy, to obrona honoru całej Polski.

Gen. Juliusz Rómmel, dowódca Armii „Łódź”, a po jej rozbiciu, od 8 września dowódca Armii „Warszawa”, w swojej relacji o działalności instytucji i agend cywilnej obrony Warszawy podkreślał: „Każdy był bohaterem, bo czuł, że broni Warszawy, a w niej Polski”³⁵.

Warto przypomnieć w tym miejscu, że działalność I.J. Paderewskiego, fundatora pomnika Grunwaldzkiego, ale także i Filharmonii War-

³² Ibidem, s. 253–256.

³³ Przykładowo: informacja o terrorze okupacyjnym w Polsce – wiadomości z Warszawy, przed 10.01.1940 r., ibidem, s. 292–295; Relacja W. S. o sytuacji w Polsce, styczeń 1940 r., ibidem, s. 299–302; Fragmenty listów z Polski do uchodźców, ibidem, s. 302–303; Memoriał Władysława Studnickiego w sprawie polityki Niemiec względem okupowanych polskich prowincji, 08.02.1940 r., ibidem, s. 308–329; Informacja o poborze Polaków do pracy przymusowej w Niemczech, 10.02.1940 r., ibidem, s. 329–330; List z Krakowa o sytuacji społeczeństwa polskiego pod okupacją niemiecką, 10.02.1940 r., ibidem, s. 330–332; Relacja z Warszawy o sytuacji społeczeństwa polskiego w okupowanym kraju, 11.02.1940 r., ibidem, s. 332–335; Relacja H. R. o terrorze okupacyjnym w Polsce, luty 1940 r., ibidem, s. 340–343; Notatki o sytuacji w okupowanym kraju pt. „Kronika Polski” (październik 1939–luty 1940), ibidem, s. 343–346.

³⁴ M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 117.

³⁵ Relacja Juliusza Rómmla z 1963 r., [w:] *Cywilna Obrona Warszawy...*, op. cit., s. 362.

szawskiej oraz pomników Chopina w Żelazowej Woli i w Warszawie, zyskała wielki szacunek Stefana Starzyńskiego. Podobnie, jak w wielu polskich rodzinach, pielęgnujących patriotyczne tradycje, także i w rodzinie państwa Starzyńskich z uwagą śledzono wszelkie informacje na temat tego wyróżniającego się na tle innych muzyka, który rozgłos w świecie zdobywał nie tylko, jako mistrz tonów, ale i najlepszy ambasador sprawy polskiej³⁶. Znalazło to odbicie w telegramach S. Starzyńskiego, które jako władarz miasta w imieniu własnym i władz miejskich przesyłał do Morges, pamiętając o tym, że Paderewski jest wyjątkowym honorowym obywatelem Warszawy, bo jak nikt inny rozślawił imię Polski w świecie³⁷. Ostatni znany nam telegram, z życzeniami noworocznymi S. Starzyńskiego do Paderewskiego pochodzi z 23 grudnia 1938 roku³⁸. W krakowskim Ośrodku Dokumentacji Muzyki Polskiej XIX i XX w. im. I.J. Paderewskiego zachował się również projekt telegramu Paderewskiego do Stefana Starzyńskiego z 31 grudnia 1935 roku. Można przypuszczać, że wysłał on kilka depesz do S. Starzyńskiego, gdyż z reguły odpowiadał na kierowaną do niego korespondencję, ale uległa ona zniszczeniu w trawionej wojenną zawieruchą Warszawie.

21 września 1939 roku, w apelu do opinii świata, nadawanym w radio i prasie, Paderewski w bardzo ekspresyjny sposób przedstawił wizerunek Polski po agresji hitlerowsko-bolszewickiej:

Pragnąłbym przed oczyma wszystkich narodów cywilizowanych wznieść wysoko obraz Polski Niepokalanej, którą przemoc dzika i okrutna rozpięła na krzyżu cierpienia. Huk dział i łoskot bomb, godzących z samolotów nieprzyjacielskich w nasze miasta pełne życia i nasze wsie spokojnej pracy oddane, to jakby uderzenia młotów, które przed dwoma tysiącami lat były gwoździe w Krzyż na Golgocie. Krew ofiar bez winy płynie strumieniami, jak wówczas Krew Chrystusa

³⁶ Warto pamiętać, że ojciec Stefana Starzyńskiego, Alfons Karol był rówieśnikiem Ignacego Paderewskiego, urodził się także w 1860 r., a jego mama Jadwiga była tylko o dwa lata młodsza od mistrza fortepianu. Gdy w 1893 r. przyszedł na świat ich syn Stefan, o Ignacym Paderewskim było już głośno w kraju i zagranicą.

³⁷ Zob. Telegram S. Starzyńskiego do I.J. Paderewskiego z 01.01.1935 r., [w:] APIP, t. 4, op. cit., s. 3; telegram S. Starzyńskiego do I.J. Paderewskiego z 30.12.1935 r., ibidem, s. 73.

³⁸ Ibidem, s. 194.

za Zbawienie świata, bo przyszedł nie dla czego innego. (...) Haniebne sprzysiężenie dwóch despotyzmów przypieczętowane zostało zbrodniczym uderzeniem na tyły wojsk naszych³⁹.

W zespole archiwalnym Ignacego J. Paderewskiego przechowywanym w Archiwum Akt Nowych znajduje się pocztówka z 5 września 1939 roku, z rysunkiem Ángela Zárragi, który przedstawił postać biczowanego Chrystusa w koronie cierniowej. Po prawej stronie postaci Jezusa znajduje się swastyka, po lewej skrzyżowane sierp i młot, a w dolnej części podpis „Ecce Polonia”⁴⁰. Meksykański artysta, podobnie jak Paderewski, sięgnął po scenę z Drogi Krzyżowej, ilustrując sytuację Polski we wrześniu 1939 roku.

W przywołanym apelu do świata z 21 września, Paderewski przypominał także trzy tygodnie wrześniowej samotnej walki Polski, podkreślając, że jest to jej wielki wkład we wspólną sprawę i wykonanie zobowiązań sojuszniczych. Deklarował, że nawet w całości zawojowana Polska pozostanie wierną sojuszniczką Francji i Wielkiej Brytanii i dotrzyma kroku sprzymierzeńcom, którzy przecież uroczyście oświadczyli, że dochowają swoich zobowiązań. Wyjaśniał: „Trzeba było przyjąć tę wojnę nieuniknioną dla ocalenia świata całego, ocalenia chrześcijaństwa i jego cywilizacji, ocalenia wolności człowieka i jego godności osobistej i jego czci ludzkiej”. Apel kończył słowami przekonania w zwycięstwo Sprzymierzonych i w to, że po tym zwycięstwie, w nowej dobie dziejowej zapanują na świecie „niezniszczalne wartości serca i umysłu ludzkiego”⁴¹. W jakże podobnym tonie brzmiało przemówienie radiowe wypowiedziane 19 września 1939 roku w płonącej Warszawie przez prezydenta Stefana Starzyńskiego w związku z agresją niemiecką i sowiecką na Polskę. Prezydent także podkreślał, że warszawiacy wierzą w szybką i skuteczną pomoc Anglii i Francji, która pozwoli uchronić od bombardowania tysiące kobiet, starców i dzieci. Wierzą, że szala wojny musi się przechylić, bo

³⁹ W APIP, t. 5, podane są dwie wersje językowe tego apelu: francuska (s. 121–122) i polska (s. 122–124). Wersja polska była drukowana w „Narodowcu” z 23 września 1939 r., nr 223.

⁴⁰ Zob. M. Olczak, *Ignacy Jan Paderewski 1860–1941*, Warszawa 2018, s. 390.

⁴¹ APIP, t. 5, op. cit., s. 122–124.

„Polska sprzymierzona z Francją i Anglią walczy o prawo przeciwko bezprawiu, o wiarę i cywilizację przeciwko barbarzyństwu, o dobro, przeciwko panowaniu zła na świecie”⁴².

Dzięki znajomości z ks. Bessonem, Paderewski przyczynił się do powstania w Szwajcarii Komitetu Pomocy Polsce „Pro Polonia” i 23 września w wywiadzie, którego udzielił prasie szwajcarskiej, dziękował Szwajcarom za ich pomoc i życzliwość dla Polski⁴³. W świetle badań A. Zamoyskiego, po 23 września 1939 roku, artysta zareagował listem na mowę Mussoliniego, z której wynikało, że skoro Polska została pokonana, wojna się skończyła. „Mimo że przyjął Pan wobec mojego kraju postawę tak niesprawiedliwą – pisał Paderewski – nie zwracam się do Pana jak do wroga. Wiele przyczyn mogło zmusić Pana do takiej postawy, ale wszystkie one mogą obrócić się pewnego dnia przeciw Panu, przeciw Pana narodowi... Dalej mam nadzieję, że nie wypowiedział Pan jeszcze ostatniego słowa” – dawał szansę duce Paderewski⁴⁴. Zakłopotany Mussolini w odpowiedzi usprawiedliwiał swoje zachowanie, zapewniając o swej przyjaźni dla Paderewskiego i Polaków⁴⁵. 29 września 1939 roku w odezwie do wychodźstwa polskiego we Francji, pakt Ribbentrop – Mołotow zawarty 23 sierpnia i układ sowiecko-niemiecki o granicach i przyjaźni z 28 września 1939 roku, czyli antypolski sojusz Hitlera ze Stalinem skwitował Paderewski proroczymi słowami: „Złączyła ich zdrada i taż sama zdrada ich kiedyś rozdzieli”⁴⁶. Przypominał rodakom, którzy przybyli

⁴² M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 222–223; APWSS, op. cit., s. 275–276.

⁴³ APIP, t. 5, op. cit., s. 124–125.

⁴⁴ A. Zamoyski, op. cit., s. 256.

⁴⁵ Ibidem, s. 258.

⁴⁶ Warto przypomnieć, że już raz Paderewski dobitnie zaznaczał, co niestety znaczy dla Polski przymierze jej sąsiadów. Było to 11 stycznia 1919 r., gdy w sali warszawskiego Ratusza powiedział: „Zmówili się przeciwko nam odwieczni wrogowie nasi. Oparty o kowadło niemieckiej rewolucji, wali w nas młot rosyjskiego bolszewizmu”. Zob. „Kurier Warszawski” 1919, 12 stycznia, nr 12, s. 7. Natomiast 20 lutego 1919 r., na trzecim posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego, w swoim wystąpieniu Paderewski – już jako prezydent ministrów i jednocześnie minister spraw zagranicznych przewidywał: „Bolszewizm upadnie, bo upaść musi, ale, obym był złym prorokiem, na gruzach jego może powstać nie tylko republika, ale i carat jakiś nowy”. Zob. APIP, t. 6, op. cit., s. 61.

do Francji „szukając pracy i chleba”, o czekającym ich zadaniu walki u boku aliantów o honor Polski i jej niepodległość. Zwracał się do nich: „Bracia Rodacy, a wkrótce już żołnierze Armii Polskiej we Francji pod dowództwem naczelnym gen. Władysława Sikorskiego”. Podkreślał jednocześnie, że jego zboleła myśl biegnie do Polski, „do tej naszej Ojczyzny ukochanej, do bohaterskich jej obrońców, do obróconej w gruzy stolicy, do naszych biednych, uciemżonych braci”⁴⁷. Paderewski ze zgrozą słuchał informacji o metodach walki Hitlera w Polsce. Mówił o nich 10 września w swym drugim radiowym przemówieniu Stefan Starzyński: „Hańbą okrył się naród niemiecki, niszcząc miasta i domy zamieszkałe przez ludność cywilną”⁴⁸. I kontynuował 11 września prezydent stolicy: „Tej haniebnej brutalności niemieckiej, jak wspominałem, przeciwstawimy tę naszą siłę, przeciwstawimy tę siłę moralną, tę wielką wiarę, tę wielką wiarę w ideę Polski i w zwycięstwo”⁴⁹. W bardzo tragicznym dniu 20 września Stefan Starzyński informował społeczeństwo o ostrzeliwaniu oprócz szkół i domostw, także poselstw zagranicznych w Warszawie. O tym, jak ucierpiały inne miejscowości Polski. Przykładowo wymienił Łęczycę, Uniejów, Kutno, Łowicz i Ozorków. „I to jest ta humanitarna wojna (...) wojna, w której giną setki czy tysiące kobiet niewinnych i dzieci polskich, starców i mężczyzn, cywilnej ludności nie biorącej w wojnie udziału – z goryczą, której towarzyszyła wyraźna nuta ironii, mówił do mikrofonu w warszawskiej rozgłośni na ul. Zielnej Starzyński – to jest ta humanitarna wojna”⁵⁰. Podkreślał, że Polacy nie mają takich metod walki, a korpusowi dyplomatycznemu dają wszelkie ułatwienia⁵¹.

Pod wpływem informacji z kraju podejmował ten wątek we wspomnianej odezwie do wychodźstwa polskiego we Francji 29 września także Paderewski:

My z wrogami rozprawiamy się w otwartej walce, ale nie prowadzimy wojny z kobietami i dziećmi, nie pastwimy się nad ludnością cywilną. Nawet z tak barba-

⁴⁷ APIP, t. 5, op. cit., s. 125–127.

⁴⁸ M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 124.

⁴⁹ Ibidem, s. 142.

⁵⁰ Ibidem, s. 244.

⁵¹ Ibidem, s. 245.

rzyńskim wrogiem, jak Niemcy w obecnej wojnie, walczymy po rycersku. Te powszechnie uznane wysokie wartości moralne i prawość Polskiego Narodu – to nasza siła. One nam zjednały przyjaźń i sympatię całego cywilizowanego świata, one zapewniły nam pomoc i współdziałanie naszych szlachetnych sprzymierzeńców⁵².

W artykule pt. *Co Polska dała światu* dla „The Christian Science Monitor” Paderewski pisał o zniszczeniu „wielkiego, kwitnącego, heroicznego miasta Warszawy – jednym tylko ogniwie w łańcuchu bezlitosnych okrucieństw, bezmyślnej rzezi i zniszczenia, jakich naród polski musiał doświadczyć”⁵³. 30 września 1939 roku, w liście do Władysława Raczkiewicza, w związku z objęciem przez niego urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej, Paderewski, który krytycznie odnosił się do rządów pomajowych, nie mógł powstrzymać się od pełnych rozgoryczenia słów: „Widziałem zbliżające się niebezpieczeństwo, ostrzegałem przed nim. Lecz przewidzieć nie mogłem ani rozmiarów klęski, ani tym bardziej smutnych, pożałowania godnych okoliczności, które jej towarzyszyły. Honor Polski uratowało najszczytniejsze poświęcenie i bohaterstwo naszego wojska i naszego całego narodu”⁵⁴.

Wymownym symbolem tego poświęcenia była obrona Warszawy – jednego z najważniejszych wydarzeń kampanii wrześniowej i wola pomocy wojsku mieszkańców stolicy. Pisząc list do prezydenta Raczkiewicza, Paderewski z pewnością pamiętał o ważnym dla Polski dniu 8 września, kiedy rozkaz nr 1 Dowódcy Obrony Warszawy generała Waleriana Czumy o obronie stolicy przeczytał w rozgłośni radiowej ppłk dr Wacław Lipiński: „ (...) Żołnierze! Objęliśmy pozycję, z której nie ma zejścia. Na tej pozycji usłyszeć może wróg tylko jedną obecnie odpowiedź: dość, ani kroku dalej. A nam wolno złożyć tylko jeden meldunek: rozkaz Naczelnego Wodza zostanie spełniony”⁵⁵.

⁵² APIP, t. 5, op. cit., s. 127.

⁵³ Ibidem, s. 128–129; H. Przybylski, op. cit. s. 336–337; Natomiast w publikacji źródłowej pt. *Ignacy Jan Paderewski. Myśli o Polsce i Polonii*, oprac. M.M. Drodzowski, A. Piber, Paryż 1992, na s. 236–239 streszczenie artykułu Paderewskiego dla „The Christian Science Monitor” z biuletynu informacyjnego rządu RP podane jest pod datą 20.12.1939 r.

⁵⁴ APIP, t. 4, op. cit., s. 240–241.

⁵⁵ M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 108–109.

Po przeczytaniu rozkazu ppłk Lipiński dodał od siebie: „Warszawa znalazła się na pierwszej linii obronnej, może być z tego dumna, iż tak zaszczytny los jej przypadł”⁵⁶. Tego dnia słyszalny był jeszcze apel w formie rozkazu prezydenta Stefana Starzyńskiego, który 8 września objął trudną i odpowiedzialną funkcję Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy: „Warszawa będzie broniona. Jako Komisarz Cywilny Obrony Warszawy rozkazuję wszystkim pozostać na swych stanowiskach, a tym, którzy miasto opuścili, wrócić w ciągu 12 godzin”⁵⁷. Sam pozostał na swoim stanowisku do końca. W groźnej sytuacji, gdy najpierw stolicę, a wkrótce w ogóle terytorium Polski opuścili rząd i Wódz Naczelny, postawa Stefana Starzyńskiego, który potrafił zorganizować ludność miasta do obrony, nabierała szczególnego znaczenia. Budziła powszechny podziw i uznanie, także I.J. Paderewskiego, który dobrze rozumiał, co to znaczy trwać na posterunku i do takiego trwania i wytrwania zachęcał rodaków.

„Kurier Warszawski” z 10 września 1939 roku relacjonował treść przemówienia radiowego Stefana Starzyńskiego, nadanego po objęciu przez niego funkcji Komisarza Cywilnego przy Dowództwie Obrony Warszawy. Zwracał on uwagę na dziejową rolę Warszawy, stołecznego miasta Polski, w wielkich chwilach przełomowych narodu. Jakże budujące i krzepiące, także dla bez mała 80-letniego, schorowanego Paderewskiego były słowa prezydenta Starzyńskiego, o tym, że Warszawa w najcięższych chwilach zdobywała się na wielki hart ducha, niezłomność woli i odwagę, które przyczyniały się do przetrwania i ostatecznego zwycięstwa⁵⁸. Podobny wydźwięk miało zapewnienie Komisarza Cywilnego Obrony Warszawy, który meldował 19 września prezydentowi RP, Ignacemu Mościckiemu: „Tak jest, Panie Prezydencie – gdziekolwiek jesteś – melduję posłusznie, że naród polski nie stracił hartu ducha, godności i dumy. Lud honoru swego umie bronić – w trudnych warunkach bombardowania bohatercko trwa i trwać będzie”⁵⁹. Słowa

⁵⁶ Ibidem.

⁵⁷ M.M. Drozdowski, *Stefan Starzyński. Prezydent Warszawy*, Warszawa 1980, s. 192; idem, *Starzyński. Legionista, polityk gospodarczy, prezydent Warszawy*, Warszawa 2006, s. 350.

⁵⁸ „Kurier Warszawski” 1939, 10 września, nr 250. Cyt. za: APWSS, op. cit., s. 248.

⁵⁹ M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 232–233. Cyt. za: APWSS, op. cit., s. 275–276.

te były powszechnie słyszalne, gdyż nadano je drogą radiową. Dotarły także do szwajcarskiego Morges, gdzie przy radioodbiorniku czuwał Ignacy J. Paderewski. Pamiętał o nich, formułując 18 października 1939 roku odezwę do weteranów Armii Polskiej we Francji w związku z wizytą w Stanach Zjednoczonych gen. J. Hallera. Akcentował w niej:

Naród się nie ugiął. Wojsko i ludność cywilna pozostawione samym sobie, w ofiarnym poświęceniu, krwią własną zmyły tę plamę z naszych sztandarów, dając wszędzie odpór wrogowi, zdobywając podziw całego cywilizowanego świata dla swego bohaterstwa, zapewniając Polsce prawa do niepodległego bytu. Westerplatte, Modlin, Warszawa i Hel, to najświetniejsze karty w historii tej wojny, najczystsza, najświętszą krwią bohaterów zapisane⁶⁰.

Jakże harmonijnie współbrzmiały ze słowami tej odezwy słowa prezydenta Starzyńskiego: „Lecz my tu w Warszawie walczymy, trwamy, co dzień na nowo reperujemy to, co wróg nam zniszczył, my, obywatele Warszawy, my, żołnierze Rzeczypospolitej”⁶¹.

23 stycznia 1940 roku, na inauguracyjnym posiedzeniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, jej honorowy przewodniczący Paderewski przypomniał po raz kolejny, że polską ziemię zrosili krwią swoją obrońcy Warszawy, Westerplatte, Helu, Modlina i Lwowa⁶².

Kilka dni później, 29 stycznia w przemówieniu radiowym do mieszkańców Wysp Brytyjskich, w którym prosił o wsparcie Funduszu Rattunkowego dla Polski, przypomniał apel prezydenta heroicznej Warszawy, Stefana Starzyńskiego, wierzącego w pomoc Zachodu dla Polski i jej stolicy⁶³. 6 listopada 1940 roku po długiej i niebezpiecznej podróży Paderewski przybył do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na swój ostatni posterunek w służbie dla Ojczyzny. W przemówieniu powitalnym w Nowym Jorku, skierowanym do Polonii amerykańskiej prosił, by informować jak najszerszej społeczności amerykańskiej o bohaterstwie Wojska Polskiego i ludności cywilnej, o leżących w zgliszczach

⁶⁰ APIP, t. 5, op. cit., s. 135.

⁶¹ Artykuł redakcyjny „Biuletynu Specjalnego” KG AK, „Biuletyn Informacyjny” 1944, 1 września, nr 69 (277), cyt. za: APWSS, op. cit., s. 334–335.

⁶² APIP, t. 5, op. cit., s. 142.

⁶³ Ibidem, s. 144.

i ruinach Warszawie, o obronie Westerplatte, Modlina i Helu, o Wojsku Polskim we Francji walczącym u boku Wielkiej Brytanii⁶⁴.

Rozpowszechnianie wśród Amerykanów możliwie jak najpełniejszej informacji o sytuacji Polski, kraju o tysiącletniej kulturze, który padł ofiarą dwóch totalitaryzmów, o zagrożeniu trzydziestopięciomilionowego narodu unicestwieniem było konieczne, by uzyskać ich zaangażowanie. Musieli wiedzieć, komu mają pomagać. Akcja informacyjna była zatem pierwszym etapem w organizowaniu efektywnej pomocy dla Polski i na to zwracał uwagę w swym wystąpieniu Paderewski.

Sam także zwracał się do Amerykanów, jak np. w opublikowanym 19 listopada 1940 roku w „Dzienniku Związkowym” apelu, w którym wzywał przyjaciół amerykańskich do udzielenia pomocy Wielkiej Brytanii w walce z hitleryzmem. Powtórzył tu hasło, którym zakończył swoją pierwszą odezwę do Ameryki: „Pomoc dla Anglii – ratunkiem dla świata”. Wymieniał w swym apelu z 19 listopada 1940 roku Warszawę obok Londynu, w kontekście zniszczeń, jakich doznały miasta polskie i angielskie, małe i wielkie. Ubolewał nad ich umyślnym zniszczeniem barbarzyńskimi atakami. Jednak, jak mówił, chociaż straciły dzieła sztuki, historyczne pomniki i zabytki, to „okryły się już nieśmiertelną sławą”. I chociaż przetrwały tylko ich „rany i ruiny”, to „pozostaną na zawsze natchnieniem i świętym symbolem bohaterstwa, patriotyzmu i największego ducha ofiarności”⁶⁵. Przypomnijmy w tym miejscu słowa z przywoływanego już przemówienia radiowego prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego z 19 września 1939 roku, który ukazywał nonsens destrukcyjnych działań hitlerowców. „Do czego potrzebne jest zniszczenie pamiątek, takich jak Zamek, Belweder, Sejm, kościoły z Katedrą św. Jana na czele?” – rzucał w eter pytanie prezydent Warszawy i dodawał: „Zniszczenie kościołów i pamiątek narodowych to rzecz, która nie przemija”⁶⁶. W późniejszym przemówieniu radiowym Stefan Starzyński musiał mówić o dalszym bombardowaniu Zamku i Muzeum Narodowego, o ostrzeliwaniu gmachu „Zachęty” i „Prudentialu” – „pięknego gmachu, najwyższego w Warszawie, który sylwecie Warszawy z daleka

⁶⁴ Ibidem, s. 163.

⁶⁵ Ibidem, s. 166–167.

⁶⁶ M.J. Kwiatkowski, op. cit., s. 232–233.

nadawał specjalny ton⁶⁷. Tych tragicznych komunikatów, tak jak wielu rodaków, słuchał poruszony Paderewski. Mocno zapadały w jego pamięć i były dla niego inspiracją, kiedy zabierał głos w obronie Warszawy. W swym ostatnim przemówieniu radiowym prezydent Stefan Starzyński mówił: „Chciałem, by Warszawa była wielka. (...) Nie za lat pięćdziesiąt, nie za sto, lecz dziś Warszawa broniąca honoru Polski jest u szczytu swej wielkości i chwały”⁶⁸.

Podobnie myślał Paderewski, będący z tego samego ducha, co prezydent Starzyński, kiedy tłumaczył w swym wystąpieniu opublikowanym także w Stanach Zjednoczonych, obywatelom Wielkiej Brytanii:

Niektórzy przyjaciele Polski nie mogli zrozumieć naszego zaciętego oporu. Wyrażali żal z powodu niepotrzebnego ich zdaniem, przelewu krwi, z powodu zupełnie prawie zniszczenia naszej ukochanej stolicy Warszawy i innych naszych kwitnących miast i osiedli. Wiedzieliśmy jednakowoż doskonale, dlaczego zdecydowaliśmy się na tę próbę naszej siły moralnej, naszej żywotności – podobnie jak Wy, narody Imperium Brytyjskiego wiecie jaką obrać drogę, bez względu na ofiary, do ostatecznego zwycięstwa⁶⁹.

Powyższe przykłady potwierdzają, że obrona Polski i jej stolicy Warszawy we wrześniu 1939 roku była dla I.J. Paderewskiego szczególnie ważna. Zrobił wszystko co mógł, by świat dowiedział się o dramacie jego Ojczyzny i ofiarnie organizował dla niej pomoc. Sprawie tej poświęcał się z wielkim oddaniem.

Xymena Pilch-Nowakowska

Bibliografia

Źródła drukowane

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. 3, oprac. H. Janowska, C. Madajczyk, Ossolineum, Wrocław 1974.

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. 4, 1935–1940, oprac. T. Jędruszczak, A. Leinwand, Ossolineum, Wrocław 1974.

⁶⁷ Ibidem, s. 244–245. Zob. też: APWSS, op. cit., s. 283–285.

⁶⁸ Ibidem, s. 244.

⁶⁹ „Dziennik Związkowy” 1940, 19 listopada, s. 1; APIP, t. 5, op. cit., s. 167.

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. 5, 1909–1941, oprac. A.G. Dąbrowski, M.M. Drozdowski, K. Janczewska-Sołomko, M. Perkowska-Waszek, X. Pilch, Wyd. Neriton, Warszawa 2001.

Archiwum Polityczne Ignacego Paderewskiego, t. 6, 1915–1941, przyg. do druku A.G. Dąbrowski, M.M. Drozdowski (red. nauk.), M. Perkowska-Waszek, X. Pilch (sekretarz redakcji), Wyd. DiG, Warszawa 2007.

Archiwum Prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, przedmowa L. Kaczyński – prezydent Warszawy, red. nauk. i wstęp M.M. Drozdowski, Oficyna Wydawnicza Rytm, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 2004.

Cywilna Obrona Warszawy we wrześniu 1939 r. Dokumenty, materiały prasowe, wspomnienia i relacje, wstęp M. Drozdowski, kier. nauk. S. Płoski, oprac. L. Dobroszycki, M. Drozdowski, M. Getter, A. Słomczyński, PWN, Warszawa 1965.

„Dziennik Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy” 1939, 26 sierpnia, nr 55.

Paderewski I.J., *Myśli o Polsce i Polonii*, oprac. M.M. Drozdowski, A. Piber, Editions Dembinski, Paryż 1992.

Prasa

„Express Poranny” 1939, 28 sierpnia, nr 238.

„Gazeta Polska” 1939, 29 sierpnia, nr 240.

„Kurier Warszawski” 1919, 12 stycznia, nr 12; 1933, 2 kwietnia, nr 92, 27 maja, nr 145.

Opracowania

Bartoszewski W., *1859 dni Warszawy*, przejrzane i uzupełnione przez A. Kunerta, Wyd. Znak, wyd. 3, Kraków 2008.

Drozdowski M.M., *Działalność Ignacego Jana Paderewskiego w latach II wojny światowej*, [w:] idem, *O niepodległą i demokratyczną Rzeczpospolitą. Z dziejów aktywności artystycznej i obywatelskiej Ignacego Jana Paderewskiego*, Fundacja im. Rodziny Mieszkowskich, Kraków–Warszawa 2018.

Drozdowski M.M., *Starzyński. Legionista, polityk gospodarczy, prezydent Warszawy*, Wyd. Iskry, Warszawa 2006.

Drozdowski M.M., *Stefan Starzyński. Prezydent Warszawy*, PIW, Warszawa 1980.
Kwiatkowski M.J., *Wrzesień 1939 w Warszawskiej Rozgłośni Polskiego Radia*, PIW, Warszawa 1984.

Olczak M., *Ignacy Jan Paderewski 1860–1941*, (album), Archiwum Akt Nowych, IPN, Warszawa 2018.

Opiński H., *Ignacy Jan Paderewski*, PWM, wyd. 2, Kraków 1960.

Perkowska M., *Diariusz koncertowy Paderewskiego*, PWM, Kraków 1990.

Przybylski H., *Paderewski. Między muzyką a polityką*, Wyd. Unia, Katowice 1992.

Reaction of Ignacy Jan Paderewski for September 1939 in Poland and Siege of Warsaw

Keywords

Ignacy Jan Paderewski, September 1939, Nazi-Soviet aggression, help for Poland, radio broadcasts, radio, Polskie Radio (Polish Radio), Stefan Starzyński, Siege of Warsaw

Summary

The outbreak of World War II mobilized nearly 80 years old I. J. Paderewski to organise the greatest help possible for Poland, attacked in September 1939 by two powerful aggressors: Nazi Germany and USSR. He used his contacts with politicians and other influential people from many countries, global Polish Diaspora, radio and press. He emphasized that three weeks of Poland's lonely fight are a great contribution for the common cause. He argued in his radio talks that the nation that could protect the Westplatte, Warsaw, Modlin, Hel and Lvov with such selflessness deserves much more help from the international community. Destruction of Warsaw was an especially difficult experience for Paderewski. He repeatedly evoked an image of destroyed capital – heart of the country and the city of his youth. One of the most important source of information for Paderewski about the happenings in Warsaw were radio broadcasts, including performances of president Stefan Starzyński and Lt. Col. Waław Lipiński.

Die Reaktion von Ignacy Jan Paderewski auf den polnischen September 1939 und die Verteidigung Warschaus

Schlüsselwörter

Ignacy Jan Paderewski, September 1939, Hitler- und sowjetische Aggression, Hilfe für Polen, Appelle, Rundfunk, Polnischer Rundfunk, Stefan Starzyński, Verteidigung Warschaus

Zusammenfassung

Der Ausbruch des Zweiten Weltkriegs mobilisierte den fast 80-jährigen I.J. Paderewski dazu, die größtmögliche Hilfe für Polen zu organisieren, das im September 1939 von zwei mächtigen Aggressoren angegriffen wurde: Das Hitlerdeutschland und die UdSSR. Zu diesem Zweck nutzte der Meister seine Kontakte zu Politikern und einflussreichen Persönlichkeiten vieler Länder, zu Auslandspolen in der ganzen Welt sowie zu Rundfunk und Presse. Er betonte, dass drei Wochen des einsamen Kampfes Polens sein

großer Beitrag zur gemeinsamen Sache sind. Er argumentierte in seinen Appellen, dass eine Nation, die Westerplatte, Warschau, Modlin, Hel und Lemberg so aufopferungsvoll verteidigen konnte, Hilfe verdient. Die Zerstörung Warschaws war für Paderewski eine besonders schwierige Erfahrung. In seinen Reden rief er immer wieder das Bild der zerstörten Hauptstadt hervor – des Herzens des Landes und der Stadt seiner Jugend. Eine der wichtigsten Informationsquellen über das Geschehen in Warschau waren für Paderewski Rundfunksendungen, darunter Reden des Präsidenten Stefan Starzyński und des Oberstleutnants Waclaw Lipiński.

Реакция Игнация Яна Падеревского на события в Польше в сентябре 1939 года и оборону Варшавы

Ключевые слова

Игнаций Ян Падеревский, сентябрь 1939 г., Нацистско-советское вторжение, помощь для Польши, обращения. радио, Польское радио, Стефан Стажинский, оборона Варшавы

Резюме

Начало Второй мировой войны подтолкнуло почти 80-летнего И.Я. Падеревского на организацию как можно более широкой помощи для Польши, подвергшейся в сентябре 1939 года вторжению двух могущественных стран-агрессоров: Нацистской Германии и СССР. С этой целью великий музыкант использовал свои связи с политиками и влиятельными людьми из многих государств, польской диаспорой, а также с радио и прессу. Он подчёркивал, что три недели одинокой борьбы Польши – это крупнейший вклад в общее дело. В своих обращениях он утверждал, что народ, способный столь отважно оборонять Вестерплатте, Варшаву, Модлин, Хель и Львов, заслуживает помощи. Разрушение Варшавы было особенно тяжёлым ударом для Падеревского. В своих выступлениях он неоднократно упоминал образ разрушенной столицы – сердца страны и города его молодости. Для Падеревского одним из основных источников информации о событиях в Варшаве были радиопередачи, в том числе обращения президента Варшавы, Стефана Стажинского, и подполковника Вацлава Липиньского.